

O UŻYWALNOŚCIACH PASTWISKOWYCH I LEŚNYCH

W NIEKTÓRYCH KRAJACH ZACHODNIEJ EUROPY.

I.

Używalności leśne i pastwiskowe włościanom na dobrach dominialnych do blizkich nas czasów służące, były we Francyi i w Niemczech wpływem dawniejszych feodalnych stosunków, które ówczesnych panów ziemi z podwładnymi rolnikami łączyły.

Po zaprowadzeniu chrześcijaństwa i zniesieniu niewoli stosunek feodalny pod rozlicznemi formami panowanie swoje na Zachodzie Europy rozszerzył. Pan feodalny był właścicielem ziemi, własność ta jednak bez rąk, bez ludzkiej pracy była też bez wartości. Nie dawała ani potęgi, ani dochodu. Trzeba ją było osiedlić, pracą do wartości doprowadzić. Podawał więc pan warunki osiedlenia ludziom po większej części wyzwolonym, a podawał tém dogodniejsze, im więcej ich potrzebował, im większą była konkurencya ze strony innych panów w zaludnieniu swych własności. Nadając w posiadanie bądź wieczyste, bądź czasowe grunta, dozwalał osiedlonym rolnikom korzystać z własnych lasów i pastwisk i, albo określał miarę tego używania, albo samą potrzebę osiedlonych rolników za miarę używalności przyznawał. Ludzie ci przyjmowali podawane im warunki, i nawzajem nie tylko poddawali się zwierzchnictwu feodalnego pana, ale nadto zobowiązywali się względem niego do wykonywania pewnych robót, do składania danin lub do płacenia czynszu, a zawsze do służenia mu w potrzebie. Taki był, podług wszelkiego podobieństwa, główny stosunków tych początek. Nie historyczną ani prawną, ale tylko ekonomiczną stronę stosunków tych rozpatrując, przychodzimy do wniosku, iż one były na wymianie usług oparte; wymianie nie równoważnej, bo nie równemi były prawne stanowiska osób umową zawierających, ale jednak wzajemnej, o ile na to różnica obustronnych położeń zezwalała. Gdy włościanin na ziemi pańskiej osiedlony oddawał chlebobodawcy w służbę pracę i osobę swoją, pan natomiast oddawał mu

w używalność rzecz swoje, ziemię, pod warunkami zobopólnie umówionemi. Za służebnictwo osoby, dawał służebność rzeczy. Brakowało temu stosunkowi skutecznej opieki prawa, ztąd w następstwie wywiązały się nadużycia strony silniejszej. Stosunek na wymienianie usług pierwiastkowo oparty, przemieniał się często w uciążliwe poddaństwo. Przygnębieni nad miarę zrywali się włóścianie do walki. Tak zwana we Francyi Żakerya w XIV wieku, w Niemczech wojna chłopska na początku XVI wieku, były wysileniami ludu wiejskiego, chcącego odzyskać wydarte mu prawa. Zwalczeni w gorszy jeszcze popadli ucisk, który z pewnemi modyfikacyami do końca przeszłego wieku przeciągał się. Władza monarchiczna miarkowała wprawdzie niekiedy nadużycia strony silniejszej, ale ani Ludwik XVI i Turgot, ani Fryderyk II mimo całej swojej potęgi bystrości, ani samowładny ideolog Józef II wszyscy zajęci obmyśleniem środków podźwignięcia i polepszenia bytu rolników, nie ośmielili się usunąć głównej złego przyczyny, to jest znieść poddaństwo i ogłosić zasadę swobody człowieka, jego pracy i własności.

Dopiero rewolucya francuzka stanowczy cios dawnemu porządkowi rzeczy zadała. Tak zwane zasady 89 roku wkrótce przez zachodnią Europę przyjęte, uznane zostały za podstawę nowego społecznego układu, który także stosunki rolnicze radykalnie zmienił. Wolność osobista, równość przed prawem i sądem, — prawo posiadania i nabywania własności ziemskiej — wszystkim zarówno służące, nakoniec wyswobodzenie własności ziemskiej z obowiązków swobodę produkcyi krepujących, stały się odtąd przewodnią myślą prawodawstw, urzeczywistnienie nowego porządku rzeczy na celu mających. Nie równocześnie jednak, ani w jednako- wy sposób następowało przekształcenie stosunków rolniczych, tak w krajach całych, jako i w prowincjach kraje te składających. Różność władz politycznych, różnorodność pochodzenia ludności, nakoniec odmienne społeczne formacye, jedne w rzymskiem prawie, inne w germańskich zwyczajach początek swój biorące, utrudniały lub przyspieszały wprowadzenie nowego rzeczy porządku. W ogólności, prawa odnoszące się do zapewnienia wolności osobistej człowieka i do wyswobodzenia jego pracy, najprzód w życie przeprowadzone zostały. Upadły więc przedewszystkiem bez wynagrodzenia służebnictwa osobiste (*servitutes personelles*) daremne czy nie daremne, ale obowiązujące do czynienia dla, lub na korzyść dawniejszego pana. Równocześnie zniesione i w różny sposób wynagrodzone zostały prestacye i pańszczyzny z gruntu uiszczane. Za niemi z kolei następowały prawa dotyczące oswobodzenia własności ziemskiej z ciężarów krepujących swobodne tąż własnością rozporządzenie. Krok ten był logiczném przyjętych zasad następstwem. Z upadkiem służebnictwa osób, służebność rzeczy utrzymać się nie mogła, albowiem jednym z głównych warunków wolności osobistej człowieka jest swobodne własnością swoją rozporządzanie. Używalności pastwiskowe i leśne do kate-

goryi tych drugich praw należą, są nawet najważniejszym i najdokuczliwszym własności ziemskiej ciężarem. Z kolei więc i one na mocy praw specjalnych, albo już za odpowiedniemi wynagrodzeniem zniesione zostały, albo ciągle jeszcze znoszone bywają. Był czas, gdy w niektórych krajach mniemano, że służebności inianowicie leśne mogą być utrzymane bez szkody dla własności ziemskiej, a z korzyścią dla osób prawo do nich mających. Sądzone że przepisy określające ściśle używalność, jej ilość i jakość, miejsce i czas, ochronią dostatecznie własność służebnością obciążoną a potrzebom uboższej części ludności zadosyć uczynią. Doświadczenie inaczej przekonało. Wykonanie przepisów z natury swojej subtelnych, mnóstwo trudności w praktyce wywołało, otworzyło pole zatargom i procesom, a wątpliwe korzyści uboższej ludności nie dorównały szkodliwym skutkom z niedbałości wypływającym, o których na początku już wspomnieliśmy. Silniej jeszcze przemówiła konsekwencya przyjętych zasad. Im więcćj pod wpływem tych zasad rozwijały się społeczne stosunki, tém wyraźniej przekonywano się, że używalności, o których mowa, są w zupełnej z niemi sprzeczności.

Kilka uwag lepićj rzecz tę objaśni.

Przypuszczenie do korzyści własności ziemskiej większej liczby mieszkańców, za pomocą swobodnego własności tej podziału, leży niewątpliwie w dążnościach dzisiejszego społeczeństwa. Urzeczywistnieniu tego kierunku, używalności powyższe stanęły stanowczo na przeszkodzie. Naturą bowiem prawa służebności jest jego niepodzielność. Służy ono wszystkim uprawnionym tak na całości, jako i na każdej części obciążonego służebnością gruntu. Najznakomitszy komentator prawa o używalnościach leśnych i pastwiskowych Meaume powiada (1): „Służebność (użytków pastwiskowych i leśnych) jest prawem rzeczowem, niepodzielnem, ma te same skutki co hipoteka. Zastosować do niej można co powiedział Dumoulin: *Tota est in toto et tota in qualibet parte*. Służebność rozciąga się niepodzielnie do całego gruntu nią obciążonego. Użytkownik nie może przeto być zmuszonym do podzielenia swego prawa, ani téż można żądać, aby udawał się do nowonabywców lasu z żądaniem udzielenia mu części użytków w stosunku do przestrzeni jaką nabyli.” Z drugiej strony tenże sam autor powiada, że grunt uprawniony, to jest posiadający prawo użytku na obcej własności, nie może być częściowo odprzedany lub podzielony z wyłączeniem prawa służebności. Przeciwnie prawo to podziela się między nowych właścicieli w stosunku do części posiadanego gruntu, jeżeli chodzi o służebność pastwiska, a w stosunku do części posiadanego domu, jeżeli chodzi o służebność opału lub drzewa budulcowego. Taką jest nieodmienna natura tego prawa. Łatwo każdy spostrzeże, jak dalece okoliczności powyższe utrudnia-

(1) Des droits d'usage dans les forêts par M. E. Meaume, Paris 1851.

ją podział własności ziemskiej, bądź drogą spadku, bądź sposobem sprzedaży. Co więcej, prawo służebności z natury swojej służy tylko do zaspokojenia potrzeb posiadacza uprawnionego gruntu i jego rodziny. Nie wolno zatem, ani prawa tego komu innemu bez gruntu ustępować, ani produktów służebności sprzedawać. Naturalnie przepis ten daje powód do nadużyć i sporów, i albo prowadzi do wkraczania w szczegóły domowego życia użytkownika, albo jest czczem złudzeniem z największą obciążoną właściciela stratą.

Przytoczyliśmy kilka głównych niedogodności. Ciekawych bliższego tego przedmiotu poznania, odsyłamy do dzieł prawników specjalnie o tym przedmiocie traktujących. Przytoczone jednak okoliczności wystarczają do przekonania, że używalności pastwiskowe i leśne okazały się przeciwne, téj wielkiej nowego ekonomicznego porządku zasadzie, jaką jest prawo swobodnego własnością rozporządzania.

Wyłożywszy w krótkości powody dla których zniesienie służebności leśnych i pastwiskowych z dawnego poddańczego stosunku wypływających, stało się nieodzowną potrzebą dzisiejszej epoki, przedstawimy w dalszym ciągu pokrótce, jaka była natura tych służebności w trzech głównych krajach zachodniej Europy, to jest we Francyi, Prusach i Austrii i w jaki sposób własność ziemska wyswobodzoną z nich została.

II.

We Francyi według opinii przytoczonego wyżej autora komentarza kodexu leśnego, używalności leśne i pastwiskowe gminom służące, wzięły po większej części początek równocześnie z tychże gmin wyswobodzeniem.

Niektóre ustawy wyzwolenia, jeszcze w XII wieku wydane, przyznają gminom prawo używalności leśnych. Ale wyswobodzenie gmin nie było dziełem dnia jednego, ani téż jednego człowieka, Walka gmin władzą królewską wspieranych z feodalnymi panami trwała kilka wieków. Wywiązały się ztąd najrozmaitsze używalności, tak pod względem sposobów nadania, jak i pod względem rodzajów użytku.

Nadania te w owéj epoce zdobyte nie przechowały się w całości. Monarchia utrwalona, punktu już oparcia w gminach nie szukająca, nie zabezpieczała dostatecznie praw przez gminy nabytych. Nadania zostały z różnych powodów zmienione, używalności ścieśnione lub odjęte. Przyczyniły się do tego zapewne nadużycia gmin. Z drugiej strony lasy, które pierwotkowo za nieużytek uważano tak dalece, iż były prawa niedozwalające obsadzania drzew po wyciętych lasach, znacznej nabrały wartości, a ochrona onych stała się nawet przedmiotem bacności rządu.

Nadużycia przeto gmin z jednej, uszczuplenie używalności z drugiej strony, dawały powód do licznych sporów między uprawnionemi gminami a panami. Wyroki sądów w tym przedmiocie zapadłe uwydatniły niektóre główne zasady prawne, któremi się następnie rządzono.

1) że prawo służebności nabywało się tylko na mocy wyraźnego piśmiennego nadania (1). W niektórych tylko prowincjach prawo zwyczajowe, długoletnią, najczęściej stuletnią używalność za tytuł nadawczy służebności uznawało, od XVI wieku jednak opinia ta upadła i odtąd stale panowała w jurysprudencji francuskiej zasada: „*nulle servitude sans titre*”;

2) w dobrach królewskich używalności nadane darmo, mogły być zmniejszone odpowiednio do stanu i możliwości lasu, a nawet zupełnie odebrane (2);

3) że używalności nadane w zamian za pewne obowiązki lub opłaty (a titre onéreux) mogły być skupione. Właścicielom którym skup pieniężny nie dogadzał, służyło prawo wydzielenia odpowiedniej części lasu na użytek służebności, zachowując jednak przy sobie prawo własności tej części. Środek ten nazywał się *droits d'aménagements ou de réserve*, i był już w XIV wieku używany. Za pomocą tego środka właściciel, albo ograniczał używalność do pewnej części lasu, którą za dostateczną dla użytkowników uważał, zachowując wszystkie swoje do tej części lasu prawa, albo, co później, (zwłaszcza po wydaniu edyktu o lasach gminnych przez Ludwika XIV miało miejsce), zrzekał się używalności w ustąpionym lesie, zachowując dla siebie tytuł własności, czyli dominium directum, prawo polowania, rybołówstwa, kopania minerałów i t. p. Część w ten sposób wydzielonego lasu nazywano kantonem (canton), ztąd operacją całą nazwano wówczas *cantonnement*. Ponieważ władza królewska była opiekunką gmin, przeto przez długi czas czynność ta potrzebowała zezwolenia królewskiego, później uznano ją za prawo do własności przywiązane, zezwolenia tego nie potrzebujące.

Zawsze jednak układy w tym przedmiocie zawierane były urzędownie pod opieką sądów i prawa.

Prawdopodobnie przewaga panów w zawieranych umowach niejednokrotnie przebijała się. Kantony lasu nie zawsze rzeczywistej wartości użytków odpowiadały. Gromadziły się z tego

(1) Henrion de Panay w traktacie o dobrach gminnych powiada:

„Il était de jurisprudence dans le troisième siècle que la possession la plus large était insuffisante pour conférer des droits d'usage et que nul ne pourrait en réclamer sans charte de concession et sans payer de redevance au seigneur“.

(2) Prawo wydane w r. 1669 zabroniło nadawać na przyszłość prawa służebności w dobrach królewskich, a nawet wszelkie służebności po r. 1560 nadane, zniosło bez wynagrodzenia. (Meaume des droits d'usage).

powodu niechęci, które w czasie rewolucyi francuzkiej gwałtownie wybuchły i do największych nadużyć ze strony uczestników doprowadziły. Z początku rząd rewolucyjny dał pochop do nadużyć. Prawem z dnia 20 marca 1792 unieważnił on wszystkie wyroki i postanowienia, mocą których od lat 30 odebrane zostały gminom dawniejsze używalności, następnie w tymże jeszcze roku postanowił że gminy którym odjęte zostały jakiebądź używalności, z których dawniej korzystały, mają prawo w ciągu lat pięciu odwołać się do trybunałów z żądaniem powrócenia im onych bez względu na dawniejsze wyroki, patenta królewskie lub dobrowolne układy. Nakoniec prawo z 2 października 1793 r. rozstrzygnięcie tych sporów odebrało trybunałom, a oddało arbitrom na ten cel wybranym. Uspokojenie arbitrów było wiadome, nadużycia się wzmożyły. Niepodejrzany dla sprawy rewolucyi Michelet w żywych kolorach ówczesne niszczenie lasów opisuje. „Po rewolucyi wszelkie zapory upadły, ludność uboga rozpoczęła dzieło niszczenia, poświęcano stare drzewa na zaspokojenie najdrobniejszych potrzeb. Ścinano dwie sosny dla zrobienia jednej pary sabotów. Równocześnie drobne bydyło nieskończenie rozmnożone zaległo lasy, niszczyło drzewa, krzewy, młode latorośle, pożerało nadzieję przyszłości, koza mianowicie, to bydlę tych co nic nie mają, bydlę awanturnicze, żyjące na tém co wspólne, było narzędziem tego demagogicznego najazdu, puszcza leśnych postrachem!”

Wówczas rząd rewolucyjny uznał potrzebę zmiany, i prawem 9 ventose r. IV przywrócił jurysdykcję sądów zwyczajnych nad tym przedmiotem. Nie dosyć na tém, prawami 28 brumaira VII roku i 19 germinala XI roku tenże rząd rozkazał przejrzeć i rozpatrzyć wszystkie wyroki przez arbitrów wydane w sprawach używalności leśnych i pastwiskowych. W tym celu polecono gminom złożyć w biurach podprefektów w przeciągu 6 miesięcy tytuły nadawcze i wyroki arbitrów, pod zagrożeniem unieważnienia tych wyroków. Władze administracyjne rozpoznawały, czy jest powód do założenia apelacyi od tych wyroków; w razie uznania powodu, sprawy do rozstrzygnięcia trybunałom odsyłały. Środek ten dotyczył tylko używalności, przez sąd arbitrów przyznanych: pozostawało jeszcze postanowić względem tych używalności, które samowładnie w pierwszych chwilach rewolucyi gminy sobie przywłaszczyły i wykonywały. Takich była liczba największa.

W tym celu prawo z dnia 28 ventose r. XI poleciło, aby użytkownicy złożyli w przeciągu sześciu miesięcy w biurach podprefektów nadania i dowody, na których używalność swoją opierają. Gdy jednak znaczna liczba użytkowników dowodów w zakleślonym czasie nie złożyła, prawo z dnia 14 tegoż miesiąca r. XII, termin o sześć miesięcy jeszcze przedłużyło z tém zastrzeżeniem, że kto dowodów nie złoży w tym terminie, wszelkie prawo używalności utraci. Z natłoku spraw ztąd wynikłych przyszło do tego, że rady prefekturalne przywłaszczyły sobie

władzę rozstrzygania sporów i w wielkiej liczbie spraw decyzje wydały. Późniejsze dopiero przepisy zwróciły ten przedmiot na drogę właściwych sądów.

Powyższe środki, jakoteż niektóre inne za pierwszego cesarstwa wydane poskromiły nadużycia, ocaliły własność i prawo powagę przywróciły. Ale ani rząd rewolucyjny ani cesarstwo nie wniknęły głębiej w potrzeby rolnictwa. O separacji gruntów, o zniesieniu wspólności i służebności ani pomyślano. Rewolucya francuzka zajęta głównie polityczną reformą państwa, tępiąc namiętnie wszystko co było spuścizną przeszłości, pominęła wiele szczegółów przyszłej organizacji, które mogą być tylko dziełem swobodnej myśli, bezstronnych zasad i spokojnego ducha. Stosunki rolnicze własności ziemskiej uszły także przenikliwości Napoleona I. Oparty na zasadach 1789 r. ogłaszał on w krajach, które pod władzę swoją zagarniał, zniesienie osobistego poddaństwa i połączonych z niem feudalnych obowiązków, ale pod względem urządzeń rolniczych własności ziemskiej dekretu jego nie nie stanowiły, ani nawet zapowiadały. Dopiero za Restauracyi ułożony kodex leśny, postawił zasady jasno zarządzające wykonywanie służebności leśnych i pastwiskowych, jakoteż podające sposoby oswobodzenia z nich ziemskiej własności.

Zasadnicze kodeksu tego postanowienia w tym względzie są następujące:

Właścicielowi służy prawo oswobodzić lasy swoje z używalności drzewa za pomocą wydzielenia części lasu na własność użytkowników (*cantonnement*). Wydzielenie to nastąpić może: albo na drodze dobrowolnej umowy, albo w razie niezgodzenia się stron dokonaniem jest przez trybunał.

Żądanie wydzielenia lasu przez trybunał służy tylko właścicielowi, a nie użytkownikowi (63).

Wszelkie inne używalności, a mianowicie używalność pastwiska leśnego, zbierania żołądki i t. p. mogą być zniesione tylko za pieniężnem wynagrodzeniem, którego wysokość w razie niezgodzenia się stron oznacza trybunał (64).

W lasach rządowych używalności leśne mogą być przez administracyą leśną zmniejszone odpowiednio do stanu i możliwości lasu (65).

W lasach prywatnych używalność pastwiska wykonywana być może tylko w miejscach przez straż leśną za nieulegające uszkodzeniu uznanych i zredukowaną być może także odpowiednio do stanu i możliwości lasu (119).

Użytkownik korzystać może z prawa pastwiska jedynie dla bydła na własną potrzebę używanego, a nie dla tego którem handluje; również drzewa obracać nie może na inny użytek jak ten na który mu go prawo przyznało (70, 83, 119, 120).

Wszelkie spory między właścicielami lasów prywatnych z użytkownikami rozstrzygane są przez trybunał (121).

W stosunkach rolniczych francuzkich charakterystyczną jest rzeczą ta powaga trybunałów przechowana od najdawniejszych czasów.

Gdy w Niemczech i w innych krajach, specjalnym władzom poruczono urządzenie stosunków między właścicielami dóbr a dawnymi poddanymi i rozstrzygnięcie sporów między nimi w tym przedmiocie zachodzących; Francya nie zna innéj do tego władzy, jak zwykłą prawidłową władzę sądową. Ztąd téż wyroki trybunałów stanowią jedyny, ale obszerny materiał do instrukcyi postępowania w sprawach dotyczących służebności leśnych i pastwiskowych.

Z artykułów kodeksu wyżej powołanych zwraca głównie naszą uwagę art. 63 stanowiący o możności przymusowego uwolnienia lasu ze służebności pobierania drzewa, za pomocą wydzielenia pewnej części onego. Trzymając się zawsze nieoszacowanego dzieła Meauma, przytoczymy niektóre główne zasady, jakich trybunały w oznaczeniu wynagrodzenia trzymają się, skoro w braku dobrowolnéj umowy sprawa pod ich rozpoznanie przechodzi.

1) Prawo używalności leśnej przyznaje użytkownikowi udział w korzystaniu z produktów lasu, ale nie czyni go bynajmniej uczestnikiem własności onego. Dlatego téż art. 63 kodeksu leśnego przyznaje tylko właścicielowi możność żądania wydzielenia części lasu na własność użytkownikom w zamian za służącą im używalność (1).

2) Wydzielenie części lasu (*cantonement*) zamienia prawo udziału w użytkach na prawo zupełnéj własności wydzielonéj części. To nabycie prawa własności ma wartość, którą przy wydzieleniu części lasu uwzględnić potrzeba. Użytkownik winien stracić w obszerności użytku to, co zyskuje przez utrwalenie prawa swego. Sąd kassacyjny zasadę tę potwierdził w następujących wyrazach: Wydzielenie lasu (*cantonement*) wynagradza pełnością własności to, co ujmuje w prawach użytkowania" (2).

(1) Meaume, des droits d'usage. T. I, stron. 188, article 130.

(2) Oto dosłowne sądu kassacyjnego orzeczenie: „Le cantonnement compense en pleine propriété ce qu'il ôte en droit d'usage, l'exercice de l'action en cantonnement n'est point subordonné à la condition, qu'après la conversion de la servitude usagère en droit de propriété, les besoins de l'usager soit aussi pleinement satisfaits qu'auparavant.” Meaume na poparcie téj zasady przytacza opinie najznakomitszych prawników. Proudhon mimo swéj znanéj dla praw użytkowników stronności powiada: „devenant propriétaires de la portion de la forêt qui leur est adjugée par le cantonnement, il faut que la jouissance de cette portion ne soit pas tout-à-fait équivalente à la jouissance qu'ils exerçaient sur l'ensemble de la forêt, autrement c'est le propriétaire qui se trouverait lésé.” Komentator dzieła Proudhona Curasson powiada: Il ne s'agit pas d'un partage ordinaire dans le quel chaque propriétaire obtient une portion équivalente à ses droits indivis. Il s'agit au contraire d'une intervention de titre qui

Na tych zasadach oparte postępowanie sądu jest następujące:

Rozpoznaje on naprzód tytuły nadawcze, następnie miarę czyli obszerność nadanego prawa użytkowania. W rozpoznaniu tytułów nadań trzymają się trybunały następujących zasad:

1) że nie samą literę nadania, ale naturę praw nadanych rozważyć trzeba;

2) użytek leśny nadany bez bliższego specjalnego oznaczenia odnosi się tylko do drzewa opałowego;

3) w razie wątpliwości, rozstrzygać trzeba na korzyść właściciela lasu.

Co do obszerności użytkowania. Używalności leśne choćby były najobszerniej przyznane, są z natury swojej ograniczone: 1) możliwością lasu; 2) prawami samego właściciela lasu. Względ pierwszy jest tak jasny, że udowodnienia nie potrzebuje. Naturą bowiem tych praw jest, że one dają użytkownikom uczestnictwo w korzyściach leśnej produkcji, miarkowane są zatem z samej natury rzeczy warunkami téjże produkcji. Z tego powodu wszelkie urządzenia leśne ograniczają wykonywanie choćby najobszerniej nadanej używalności. Ale i prawa właściciela lasu to samo mają względem użytkowników znaczenie. Dość już—powiada Meaume—przenieść się myślą do epoki nadania służebności; dość rozpatrzyć tytuły nadań, aby się przekonać, że nie mogło być zamiarem właściciela nadać użytkownikom prawa rozciąglejsze od tych, jakie sam posiadał. „W długiej mojej karierze sądowej, powiada p. Curasson, wśród licznych procesów o prawa używalności, znalazłem zawsze, że prawa właściciela lasu przemagały nad prawami użytkowników, jakkolwiek obszerne mogły być nadania tak pod względem ilości i jakości produktów, jako i pod względem ilości i zaludnienia gmin uprawnionych” (1). Jurisprudencja téż francuzka, której wyroki przytacza, trzyma się stale zasady, że część lasu na własność użytkownikom przyznana, nie może być w żadnym razie większą od téj, która dla właściciela pozostaje.

Po rozpatrzeniu tytułów nadań i ustanowieniu rozciągłości użytków, sąd przystępuje do wyznaczenia części lasu wydzielić się mającego. Czynność ta wykonywaną jest za pomocą biegłych, których zarząd nad obszernymi lasami rządowemi zapewne dostarcza. Metoda postępowania dla administracyi lasów rządowych w sporach tego rodzaju przepisana, służy zwykle za wzór postępowania dla biegłych w processach użytkowników z prywatnemi właścicielami lasów.

en attribuant à l'usager la qualité de propriétaire doit necessairement diminuer son usage et lui faire perdre en etendue ce qu'il gagne en solidité.” Równie silnie w tym samym duchu przemawia najznakomitszy prawnik francuzki Merlin. (Zob. Meaume des droits d'usage. T. I, stron. 228 i następne).

(1) Meaume des droits d'usage. T. I, stron. 252.

Metoda polega na tém: szacuje się naprzód na pieniądze ta używalność użytkowników, jaką sąd po rozpatrzeniu tytułów nadań i rozciągłości przyzna; następnie kapitalizuje się wartość użytków za pomocą mnożnika 20, nakoniec oznacza się część lasu kapitał ten reprezentującą, szacując osobno drzewostan, a osobno grunt pod lasem będący. Wykład techniczny powyższych czynności wykonania przechodziłby zakres tego pisma. Metody szacowania obejmują dzieła specjalne, w liczbie których najwięcej używaném bywa podręcznik do szacowania lasów przez Noire-Ronnet. Główne jednak zarysy metody zawiera postanowienie królewskie z d. 1 sierpnia 1827 r. będące instrukcją postępowania dla urzędników leśnych. Art. 113 téj instrukcyi stanowi wyraźnie, że część lasu wydzielić się mająca ma być oszacowaną pod względem drzewostanu i gruntu pod lasem (*en fonds et en superficie*). Rzecz ta w ten sposób się rozumie, że oceniwszy drzewo na pniu będące, ocenia się następnie, jaką ma wartość grunt przeznaczony na dalszą produkcję leśną.

Formuła służąca do ocenienia gruntu pod lasem jest następująca:

„Wartość gruntu pod lasem równa się kapitałowi, który ulokowany na liczbę lat urzędniem leśnem określoną, daje w samych procentach sumę równającą się czystemu dochodowi z tego lasu.”

Przejdźmy teraz do służebności pastwiska.

Używalności te są dwojakie: leśne i polne.

Służebność pastwiska leśnego z mocy artykułu 64 kodexu leśnego nie może być wynagrodzoną inaczej (wyjawszy naturalnie dobrowolną umowę) jak przez wykup pieniędzi. Powodem do tego postanowienia była głównie ta okoliczność, że wartość takiego pastwiska będąc nader małą, wynagrodzenie onego gruntem prowadziłoby do wydzielania zbyt małych przestrzeni, z których użytkownicy nie byłiby w stanie korzystać. Chciano przytém zachęcić ludność wiejską do zaprowadzenia uprawy roślin pastewnych i zarazem ułatwić zniesienie téj używalności równie szkodliwej dla właścicieli lasu jak dla właścicieli bydła, którą p. Martignac ówczesny minister trafniem wyrażeniem *servitude dévorante* nacechował. Uczyniono jednak nader sprawiedliwie zastrzeżenie, że wykup prawa pastwiska nie może być przymusowym tam wszędzie, gdzie prawo to jest niezbędną potrzebą mieszkańców gminy. W razie sporu o niezbędną potrzeby stanowi rada prefekturalna, a apelacya od jój decyzyi służy do Rady Stanu. W praktyce niezbędną potrzeby przyznawaną bywa jedynie gminom w górach położonym, wszędzie zaś gdzie mają możność zastąpić pastwisko leśne uprawą roślin pastewnych, względ potrzeby stanowczo bywa usuwany (1).

Samo oszacowanie używalności pastwiska odbywa się w sposób do oszacowania używalności drzewa opisany. Trybunał roz-

(1) Meaume des droits d'usage T. I str. 348 § 262.

poznawszy tytuł nadania i rodzaj nadanego użytku, bada następnie liczbę domów użytkowników, liczbę i jakość bydła: oddziela te, które służą do gospodarstwa, a wyłącza sztuki z których użytkownicy ciągną dochód handlowy; rozpoznaje możność pastwiska leśnego ze względu na zagajniki, w końcu ustanawia wartość rocznego użytku, który kapitalizuje się za pomocą mnożnika 20, od summy ztąd powstałej odtrącają się opłaty, jeżeli jakie są od użytkowników uiszczane, kosztu utrzymania pasterzy, kosztu znaków i dzwonek, które było użytkowników stosownie do przepisów kodexu leśnego nosić powinno. Pozostała reszta stanowi kapitał użytkowników.

Co zaś do używalności pastwiska na polach i łąkach, ta znosi się w drodze przymusowej za pomocą wydzielenia części gruntu lub łąki, w czem postępowanie jest znów także same, jak przy wydzieleniu kantonów leśnych.

Z powyższego obrazu postępowania widzimy, że do zniesienia służebności leśnych i pastwiskowych służy we Francyi właścicielowi gruntu, naprzód droga dobrowolnej umowy, następnie droga przymusu sądowego.

Na postępowaniu sądowem użytkownicy nie zyskują, bo przyjętém jest, że wątpliwości na korzyść właściciela gruntu rozstrzygane być powinny.

Obecnie panujący cesarz pragnąc ułatwić i przyspieszyć zawieranie dobrowolnych umów o używalności między rządem, jako właścicielem lasów rządowych a użytkownikami, dekretem z d. 19 maja 1857 roku postanowił, aby w umowach dobrowolnych do ustanowionej w kapitale przez administracyą leśną wartości używalności, dodaném było:

- 1) 15% tytułem koncessyi daremnnej.
- 2) skapitalizowany koszt utrzymania straży leśnej, oraz opłatę podatku gruntowego przypadającego na wydzielony kanton lasu. Użytkownicy nie chcący się zgodzić na propozycye rządowe, tracą możność korzystania z tych koncessyj i pozywani są na drogę sądową.

III

W Prusach, monarchia od swego początku zespółła się z ideą utworzenia silnego stanu włościańskiego i urządzenia rolniczych stosunków w sposób odpowiedni wymaganiom ulepszonej uprawy ziemi. Tej idei przeprowadzonej konsekwentnie, i umiejętnie, z uwzględnieniem interesu i prawa pojedynczych osób, zawdzięcza kraj ten najuboższy z natury, prawie bezprzykładowy wzrost potęgi i bogactwa. Już Fryderyk Wilhelm pierwszy król Pruski w r. 1739 rozkazał „aby żaden wassal począwszy od margrafa do najuboższego, ktokolwiekby on był, włościańskich osad nie pustoszył, kraju nie wyludniał i nie poważył się włościanina z osady rugować bez słusznego powodu i zastąpienia go innym

rolnikiem." Szereg następnych rozporządzeń dla każdej z prowincyi państwa osobno wydanych, rozpoczyna panowanie Fryderyka II (1). Zakazał on stanowczo wcielania gruntów włościańskich do folwarcznych, za każdą w przyszłości wcieloną osadę 100 dukatów kary naznaczył, gwałtów, grabieży i wszelkiego rodzaju uciemiężenia pod surowemi karami zabronił.

Odgadując potrzeby rolnictwa zwrócił uwagę na szkodliwe skutki pomieszania gruntów ornych i wspólności pastwisk. W roku 1752 rozkazał odseparować w dobrach królewskich grunta włościańskie od folwarcznych, w roku 1763 polecił wykonać separacyą wszelkich wspólnych pastwisk, w roku 1769 rozkazał aby dla podniesienia hodowli inwentarza zniesione były w Prusach, Pomorzu w Marchii i Brandeburgu wspólne pastwiska. Specyalni komisarze pod przewodnictwem władzy sądowej mieli czynność tę dokonać za stosowném poszkodowanych wynagrodzeniem. Wzbronione téż zostało pasanie bydła po łąkach na wiosnę. Podobne rozporządzenia wydane zostały dla Szlązka w roku 1771 w celu podniesienia w téj prowincyi hodowli owiec. Pomijamy liczne rozporządzenia tego monarchy dotyczące założenia owczarni rządowych, wprowadzenia uprawy lnu, kartofli i chmielu, uregulowania koryta rzek, udzielania pożyczek na margłowanie gruntu i na ulepszenia gospodarcze, wszystkie do podniesienia rolnictwa w dawnych i podbitych prowincyach zmierzające.

Musiło jednak być poddaństwo głęboko w obyczajach zakorzenioném, kiedy go Fryderyk II znieść nie ośmielił się. W tym przedmiocie jest tylko rozporządzenie Fryderyka II do zarządu dóbr koronnych, aby po śmierci włościanina urzędnicy nie rozporządzali dowolnie osadą, ale aby osady odziedziczały dzieci zmarłych rodziców. Ku końcowi panowania Fryderyk napisał te słowa: „Niewątpliwie stan rzeczy, w którym chłopci do gruntu należą i sługami swych panów są, jest ze wszystkich najnieszczęśliwszy i najwięcej oburzający. Człowiek nie urodzony jest na to, aby być poddanym swego bliźniego, ale jakkolwiek gorszącem jest to nadużycie, należy z drugiej strony uwzględnić dawne umowy, potrzeby rolnictwa i stratę dochodów ze strony szlachty. Dlatego nie da się ta rzecz od razu wykonać.”

To jednak, czego Fryderyk II u szczytu potęgi uczynić nie ośmielił się, tego w niedoli, w ucisku zwyciężonego swego państwa dokonał Fryderyk Wilhelm III. W roku 1807 wydał on edykt znoszący poddaństwo; w motywach onego zamieszczone są następujące słowa: „sama sprawiedliwość i dobrze zrozumiany interes narodowego gospodarstwa wymagają, aby usunięte zostało wszystko, co każdemu pojedynczemu człowiekowi przeszkadzać może do pozyskania tego stopnia dobrobytu, jaki siłami swemi osiągnąć może.” Edykt ten zniósł różnicę stanów, ogłosił wolność naby-

(1) Zobacz: Die Landes-kultur-Gesetzgebung des Preussischen Staates, von Lette und Rönne.

wania własności ziemskiej, oraz dowolnego z niej użytkowania i podziału. Stanowczy ten akt w dziejach rozwoju Prus, ułożony i napisany został widocznie pod wpływem i w duchu zasad roku 1789 we Francyi ogłoszonych. Ale w przeprowadzeniu tych zasad, w zastosowaniu onych do miejscowych warunków, celem podniesienia moralnego i materialnego bytu mieszkańców, a zwłaszcza rolników, rozwinął odtąd rząd pruski tak baczną i umiejętną troskliwość, tak gruntowną znajomość potrzeb rolnictwa, obok poszanowania prawa własności, że położył tym sposobem podstawę tego szybkiego wzrostu bogactwa i potęgi, który dziś Europę zdumiewa, bo wewnętrznych przekształceń tego państwa nie dość bacznie śledziła.

Posiadali wówczas Prusy grono mężów łączących patryotyzm z nauką; liberalne zasady ze spokojem charakteru. Stein, Hardenberg, Schröter, Schoen byli powiernikami i doradcami młodego króla. Mężowie ci wśród rozbicia ojczyzny rozmyślając nad środkami podźwignięcia, znajdowali one jednogłośnie w szerokiem zastosowaniu owych zasad, na które jeszcze większą część Europy z niedowierzaniem patrzyła. Hardenberg w obcym kraju szukając przytułku, pisał do króla w memoryale nad reorganizacją pruskiego państwa:

„Wypadki, które od lat kilku w podziw wprawiły Europę i krótkowidzących ludzi strachem przejmują, zdają mi się być zgodne z planem opatrnej Mądrości: co słabe, bezsilne, przestarzałe—usunąć, a nowe siły do dalszego postępu obudzić. Państwo które będzie miało szczęście prawdziwego ducha czasu przeniknąć i do planu Opatrzności mądrością rządu zastosować się, pozyska bez gwałtownych wstrząśnień wielką wyższość nad innemi, a poddani onego błogosławić będą dobroczyzną o ich dobro troskliwość... Demokratyczne zasady pod monarchicznym rządem zdają się być najwłaściwsze dla Prus”. W inném miejscu pisze dalej:

„Najliczniejszy, najważniejszy a dotąd najwięcej zaniedbany i przygnębiony w państwie stan włościański, powinien przede wszystkim stać się przedmiotem troskliwości rządu; zniesienie poddaństwa jasnem i krótkiem prawem ogłosić potrzeba... Aby włościanom dopomódz, potrzeba także, aby rząd zniesienie wspólności i szkodliwych służebności odpowiedniemi prawem ułatwił”.

Pod wpływem takich wyobrażeń wydane zostały w krótkich po sobie odstępach najważniejsze dla monarchii prawa. W roku 1811 ogłosił król edykt, mocą którego wszyscy włościanie gospodarze, bądź pańszczyzniani, bądź czynszowi, bądź dziedziczni, bądź czasowi osad posiadacze, nabyli pełnej własności osad za wynagrodzeniem, które ustąpieniem części gruntu lub pieniędzmi uiszczone być mogło; natomiast właściciele zwojnieni zostali z wszelkich względem włościan obowiązków. Do wykonania téj czynności edykt ustanawia specjalne władze w każdej prowincyi pod nazwiskiem komisyyi jeneralnych, których skład, stosunki i atrybucye później określone zostały. Pod tą samą datą 14 września 1811

roku, wydany został edykt kulturowy „*Edikt zur Beförderung der Landes kultur*,” który zawiera zasady separacji gruntów i pastwisk, oraz przepisy według których używalności leśne i pastwiskowe wykonywane być mają. Pod tym względem edykt ten jest rozwinięciem i uzupełnieniem dawniejszych praw i przepisów w Landrechcie zawartych. Oddawna istniały w Prusach ordynacje leśne prowincjonalne (Prowinzial Forst-Ordnungen) które opisywały naturę i rozciągłość używalności leśnych. Prawo cywilne Pruskie Landrecht nie omieszkalo zająć się tym przedmiotem. Ścisłe określenie praw użytkowników i wzgląd przeważny na kulturę leśną cechują przepisy Landrechtu. Użytkownicy w pobieraniu drzewa powinni byli ściśle do przepisów leśnych stosować się. Uprawnieni do pobierania jednego gatunku drzewa, nie mogli w braku onego rościć prawa do innego. Uprawnionym do zbierania zabroniono brać do lasu siekiery lub jakiegobądź narzędzia szkodliwego. Zbierający więcej drzewa, niż własne wymagają potrzeby, skazywani byli na karę pieniężną, w razie powtórnego przewinienia tracili prawo użytkowania przez cały czas posiadania przez nich gruntu uprawnionego (1).

Mimo tych przepisów ogólnego zasadniczego prawa, bywały widać częste nadużycia ze strony użytkowników, artykuł bowiem 25 Edyktu kulturowego powiada: „że ponieważ służebności pastwiskowe i leśne dają powód do wielu nadużyć szkodliwie na stan lasów działających, przeto skoro włościanie z pańszczyzny uwolnieni zostali, własność gruntów nabyli i postawieni są w możności obejścia się bez żadnego pastwiska, nadużycia te więcej cierpieniem być nie mogą”. Zatem artykuł 26 i następne postanawiają, że właściciel lasu ma prawo ograniczyć używalność zbiórki w lesie, do istotnej użytkownika potrzeby, przeznaczyć dni zbiórki, która w obec straży leśnej wykonywaną być ma. Właścicielowi służy prawo ograniczyć używalność pastwiska leśnego przez zagażenia wszędzie, gdzie tylko stan gospodarstwa leśnego wymagać tego będzie. Gdyby wykonanie tego prawa, właścicielowi w sposób niczem nieograniczony, służącego, miało szkodę rzeczywistą użytkownikom zrobić: wówczas polubowny sędzia wynagrodzenie ustanowi. Jeżeli las był bardzo wycięty, miał wiele placów pustych na pastwisko używanych, polubowny sędzia wyznaczy wynagrodzenie w stosunku takiego użytku, jakiby mógł mieć miejsce, gdyby las cały był w średnim stanie zwarcia. Ponieważ głównem przeznaczeniem lasu jest wydawać drzewo, właścicielowi onego służy zatem prawo zapewnić sobie przyrost drzewa przez właściwe lasu urządzenie.

W dalszym ciągu rolniczych urządzeń, wydane zostało w roku 1821 prawo o podziale wspólności (Gemeinheits - Theilungs-Ordnung), mocą którego wszelkie wspólności posiadania i użytkowania gruntów, łąk i lasów, były na żądanie strony interesowanej za stosownem wynagrodzeniem zniesione. Wynagrodzenie to

(1) Artykuły 212, 213, 217, 219, 222, 223, 224 tego prawa.

ustanowione być mogły z ziemi, w rencie lub w kapitale, a nawet w daninach lub prestacyach (§ 60): ostatnie jednak tylko na lat 12 obowiązywać mogły. Prawo to wyszło z dążności podniesienia rolnictwa krajowego; uznawszy wszelkie wspólne używalności i służebności za bezwarunkowo postęp rolnictwa tamujące, przyznało zatem tak właścicielom gruntów używalnościami obciążonych, jako i samymże użytkownikom możność i prawo domagania się onych zniesienia (§ 5 i 6); tę tylko uczyniło między stronami różnicę, że jeżeli zniesienia w drodze urzędowej żądał użytkownik, obowiązany był przyjąć wynagrodzenie rentą, kapitałem lub gruntem, stosownie do wyboru właściciela (§ 86); nadto służyło w takim razie właścicielowi prawo wyboru między dwoma sposobami obliczenia wynagrodzenia, to jest: albo według oszacowania dotychczasowej wartości użytku, albo według korzyści jakie zniesienie używalności właścicielowi obciążonego gruntu przyniesie (§ 94); wynagrodzenie gruntem daném być musiało w taki sposób, aby użytkownik gospodarskie korzyści z niego mógł ciągnąć (§ 61, 62, 63). Wzajemnie używalności jednakowego rodzaju były przez kompensatę bez wynagrodzenia zniesione (§ 82): takimi były zwykle przy pomieszaniu gruntów prawa wzajemnego pasania na gruntach dworskich i włościańskich, jeżeli rozciągłość gruntów i używalności były mniej więcej równe.

Zasada prawa chciała, aby używalność pastwiska wynagradzana była głównie gruntem. Użytkownik jednak obowiązany był przyjąć wynagrodzenie rentą: 1) gdy miejscowość nie pozwalała wynagrodzić go gruntem (bez zniszczenia ustroju gospodarstwa właściciela) w taki sposób, iżby wartość onego odpowiadała wartości straconego użytku; po 2) gdy za pomocą tejże renty był w możności utracony użytek zastąpić (§ 77).

Do ustanowienia wartości używalności pastwiska służyły dwa sposoby: 1) albo obliczano ilość i jakość inwentarza w ciągu ostatnich lat 10 z pastwiska korzystającego; po 2) albo jeżeli ilość ta i jakość dokładnie oznaczone być nie mogły, obliczano jaką liczbę inwentarza użytkownicy zasobami własnego gruntu przestawiać byli w stanie, i tę ilość za podstawę obliczenia przyjmowano. Tak w pierwszym jak w drugim razie odrzucano wartość pastwiska, jaką użytkownicy na własnych gruntach posiadali (§ 44 48). Używalność drzewa z lasu w ogólnej zasadzie wynagradzana była rentą. Jeżeli jednak właściciel zniesienia używalności żądał, wynagrodzenie mogło być dane bądź gruntem, bądź częścią lasu. W ostatnim razie wartość drzewa osobno liczoną była (§ 109, 127).

W ustanowieniu wartości pastwiska leśnego potracąły się przedewszystkiem zagajenia dla gospodarstwa leśnego potrzebne. Ponieważ stopień zwiarcia drzewostanu na wartość pastwiska znakomity wpływ wywiera, przeto wartość pastwiska leśnego, według istniejącego w chwili zniesienia służebności drzewostanu, szacowaną była. W lasach wyniszczonych jednak przyjmowano nie drzewostan istniejący, ale stan średni onego (§§ 131, 132). Jeżeli

wartość pastwiskowa w ten sposób ograniczona okazała się niedostateczną dla użytkowników, w takim razie musieli oni zgodzić się na stosunkowe praw swych zmniejszenie (§ 137).

Wykonanie tego prawa poruczone zostało tym samym władzom, co uregulowanie stosunków włościańskich, to jest specjalnym komissarzom pod nadzorem i kierunkiem komissyi generalnej w każdej prowincyi ustanowionej. Od decyzyi téjże komissyi służył rekurs do kolegium rewizyjnego, zasiadającego w Berlinie, a w niektórych wypadkach do sądu najwyższego.

Przytoczyliśmy niektóre główne zasady prawa. Oprócz tego komissye jeneralne w każdej prowincyi układały specjalne instrukcje dla komissarzy, objaśniające sposób wykonania przepisów tego prawa. W instrukcyach tych rozwinęły niezmierną znajomość specjalną sposobów szacowania ziemi, użytków leśnych i pastwiskowych do drobiazgowości posuniętą. Dzieła agronomów niemieckich, mianowicie Thera i Blocka, za przewodników im służyły.

Różnorodność prowincyj monarchii pruską składających sprawiła, że jedna instrukcja na całą monarchią ułożoną być nie mogła. Stan bowiem własności ziemskiej pod względem prawnym i ekonomicznym był różny. Niepodobieństwem jest przeto w tym krótkim obrazie podać metody obliczeń w instrukcyach objęte: wytłumaczenie jednej całkowitej instrukcji np. dla W. Ks. Poznańskiego ułożonej, bardzo mogłoby być nauczajacém. Kilka jednak głównych zarysów podamy, które we wszystkich instrukcyach się znajdują i dają poznać metodę postępowania.

Przy szacowaniu służebności pobierania drzewa, bada się najstaranniej jaki gatunek drzewa użytkownik miał prawo pobierać. Instrukcje rozróżniają najstaranniej susz, to jest drobne suche gałęzie, leżaninę grubszą i cieńszą, gałęzie po wyrąbaném drzewie i t. p. Osobne tabelle ustanawiają miąższość i wartość ogrzewalną każdego rodzaju użytku w porównaniu z sążniem drzewa szczapowego (1). Skoro ilość pobierana jest dokładnie wiadomą, wówczas liczba fur pobieranych zamienia się na sążnie kubiczne i według ceny tychże sążni w okolicy praktykowanych ocenia: z summy powstałej potrąca się koszt, jaki użytkownik ponosił na zbieranie drzewa, daremne niekiedy jeżdżenie i t. p. Jeżeli ilość pobieranego drzewa nie da się ściśle oznaczyć, co w stosunkach włościańskich zwykle miewało miejsce, mianowicie w starych Prusach i w Ks. Poznańskim, wówczas ustanawiała komissya potrzebę rzeczywistą użytkowników.

W instrukcji dla W. Ks. Poznańskiego wydanej, znajdujemy następujące cyfry potrzebę użytkowników określające. W chałupach niskich z małemi oknami na 600 stóp kubicznych objętości izby

(1) Pfeil Forstwissenschaft. Instruction zur Bildung und Anwendung technischer Grundsätze. Posen str. 197. Bliższą o tém wiadomość znaleźć także można w Rocznikach Gospodarstwa Krajowego z r. 1863: „Wskazówki do ocenienia służebności leśnych i pastwiskowych.”

potrzeba do ogrzania przez całą zimę 85 stóp kubicznych ściślej masy drzewa gałęziowego; do gotowania i prania liczy się na każdą dorosłą osobę rocznie 36 stóp kubicznych takiegoż drzewa. Dla parobków, wyrobników, własnego gospodarstwa nie posiadających, liczono 2 do 3-ech sążni półkubicznych, czyli 150 stóp kubicznych mających, rocznie na wszystkie potrzeby. Skoro potrzeba użytkowników w ten sposób obliczoną została, zamieniało się wartość drzewa na pieniądze, według cen ostatnich lat dzie sięciu i potrącało tak jak poprzednio koszt przez użytkowników ponoszony. Drzewo na reparacyą budowli oblicza się także według pewnych stałych norm. Dom zwykły drewniany lub z pruskiego muru stoi lat 100—120, dom murowany lat 160; drzewo w ciągu tych lat na reparacyą potrzebne, oznaczone jest szczegółowo dla każdego gatunku budynków. Drzewo także szacuje się według cen przecięciowych z lat 10 ciu, z wynalezione go szacunku potrącają się koszty i tym sposobem ustanawia się renta za tę używalność należną, która się kapitalizuje pomnożeniem przez 20.

Postępowanie przy ocenieniu używalności pastwiska jest najtrudniejsze. Oznacza się najprzód najstaranniej ilość i jakość pasącego się w ciągu ostatnich lat inwentarza, oraz porę czasu w której z pastwiska korzystał. Następnie ocenia się w centnarach siar na pastwiskowa wartość gruntu służebności ulegającego, do czego służą liczne zasady klasyfikacyi gruntu. Wynalezioną liczbę inwentarza redukuje się na krowy, następnie ustanawia się ile krowa pospolita w stanie w jakim dotąd utrzymywana była wartości siennej dziennie potrzebuje i według tych danych ustanawia się wartość jednego krowiego pastwiska. Następnie robią się potrącenia na pożywienie, jakie krowa na własnym gruncie użytkownika znajduje, na wartość nawozu, na utrzymanie obory i pasterzy i na nieprzewidziane straty. Cały ten rachunek niezmiernie szczegółowy, jedynie przy wielkiej wprawie komissarzy ekonomicznych wykonany ze ścisłością być może.

Oszacowanie pastwiska leśnego jeszcze większym ulega trudnościom, gdyż tam wypada oznaczyć stopień ocienienia gruntu drzewami, które to ocienienie nader ważny wpływ na ilość i na pożywność pastwiska wywiera.

Ten jest krótki obraz praw i przepisów, które do roku 1850 wydane były w celu zniesienia wspólnych używalności i służebności. W roku 1850 wydane zostało „ogólne prawo dotyczące zniesienia powinności gruntowych i urzędzenia stosunków dominialnych i włościańskich.” Następujące okoliczności potrzebę onego wywołały.

Monarchia pruska w czasie wydania i ogłoszenia głównych edyktów kulturowych w roku 1807 i 1811, o których wyżej wspomnieliśmy, nie posiadała wielu później przyłączonych prowincyi; wprowadzenie w wykonanie praw wyżej przytoczonych ograniczyło się z początku do tych tylko prowincyi, które wówczas w skład monarchii wchodziły. Wykonanie to następowało zwolna, sto-

pniowo w miarę ogłaszania praw i modyfikowane było specjalnymi dekretemi, w których prowincje te wyjednywały sobie pewne odstąpienia od zasad w głównych prawach postanowionych. Tak np. właściciele dóbr Szlązka wyjednali sobie, że uwłaszczenie gruntem stosowanem było tylko do tak zwanych włościan gospodarzy, którzy do uprawy ziemi przynajmniej jedną parę wołów potrzebowali; posiadacze drobniejszych przestrzeni uwłaszczonymi nie zostali i do roku 1848 pańszczyznę odrabiali.

W prowincjach nadreńskich panowanie francuzkie urządziwszy stosunki prawne własności ziemskiej, stworzyło stan rzeczy odmienny, do którego ustawy pruskie od razu zastosowane być nie mogły. Tylko w Ks. Poznańskim i w Saksonii po roku 1815 do monarchii wielonój, uwłaszczenie włościan, separacya gruntów, zniesienie wspólności, wykonane było równocześnie.

Wynikła więc potrzeba ułożenia ogólnego prawa dla całej monarchii, któreby modyfikując przepisy dla pojedynczych prowincyj wydane, podawało ogólne zasady nadania i wykupna własności, separacyi gruntów i zniesienia służebności. To dokonane zostało prawem z dnia 2 marca 1850 roku, które jest niejako kodeksem wszystkich praw kulturowych pruskich do owéj pory wydanych. Część dotycząca służebności i używalności pastwiskowych i leśnych, jest w niem osobno zamieszczona. Nie wiele się ona różni od prawa w roku 1821 wydanego. Niektóre tylko przepisy zostały uzupełnione i wyjaśnione. Właścicielom przyznane prawo wynagrodzenia użytkowników lasem tylko wtedy, gdy przestrzeń wydzielić się mającego lasu sposobną jest do zaprowadzenia na niej gospodarstwa leśnego i najmniej 30 morgów wynosi.

Prawo z roku 1850 rozszerzyło atrybucye sędziów polubownych we wszystkich przedmiotach dotyczących separacyi gruntów i wynagrodzenia za służebności. Artykuł 83 powiada, że służebności leśne i pastwiskowe winny być oceniane według przecięciowej onych wartości, a w razie niemożności zgodnego porozumienia stron, rozstrzyga sędzia polubowny. Przeszło 30-letnia praktyka szacowania tego rodzaju przedmiotów, wyrobiła już w osobach do téj czynności używanych jasne pojęcie o wartości onych, mogło więc prawo z roku 1850 rozstrzyganie wątpliwości sędziom polubownym, bez wiązania ich jakimibądź formami zostawić.

IV.

Nigdzie w Niemczech stosunki włościańskie nie były tak różnorodne i dodać możemy tak uciążliwe, jak w aglomeracie krajów i narodowości składającym monarchię austryacką (1).

(1) Zob. Sugenheim, Geschichte der Aufhebung der Leibeigenschaft. Judeich, die Grundentlastung. Czoernig, die Grundentlastung in Oesterreich i t. p.

Pierwszy zaród do przemiany tych stosunków przyniosło współzawodnictwo i wojny Maryi Teresy z Fryderykiem Wielkim. Wycieńczenie skarbu i źródeł dochodu, któremu w długoletnich walkach, jedynie wsparcia pieniężne Anglii zaradzać musiały, zwróciło uwagę cesarzowej na ubóstwo i opłakany stan ludu wiejskiego. Pobudzał do tego i przykład przez Fryderyka II-go rozpoczętych w tym kierunku reform. Pod osłoną wykonać się mającego kadastru, wprowadzono naprzód zasadę, że dla uniknięcia zmian w kadastrze i fiskalnego zamieszania wyniknąć mogącego, skutkiem odmiennej stopy opodatkowania gruntów dworskich i włościańskich, nie wolno będzie nadal wcielać gruntów włościańskich do folwarcznych. Tym sposobem powstały dwie ściśle określone kategorie ziemi: dominialnej i włościańskiej. Rustykalne grunta dzieliły się znowu na *zakupne* (eingekaufte) i *niezakupne* (uneingekaufte); pierwsze stanowiły użytkową własność włościanina, którą za jednorazową lub częściowymi spłatami, mógł dowolnie przedać, dziedziczyć i do $\frac{2}{3}$ odłużyć; drugimi nie mógł rozporządzać dowolnie i tylko ruchomości, nie należące do załogi (*fundum instructum*) były jego zupełną własnością, zbyciu podlegającą. Patentem w 1766 r. dla Czech, Morawii i Krainy wydanym, otrzymali włościanie prawo wykupna czasowo posiadanych gruntów, na własność po cenach bardzo niskiej taksy kadastralnej. Dążeniem było w ogóle tak zwanego Terezyańskiego a następnie Józefińskiego prawodawstwa, aby ułatwić włościanom przechodzenie z kategorii niezakupnych do zakupnych, oraz zamianę (Retuition) dotychczasowych różnorodnych i uciążliwych powinności, mianowicie robocizny na inne dogodniejsze; a nawet całkowite zniesienie tychże za skupem jednorazowym, albo za opłatą czynszu w pieniądzu lub zbożu.

W kilka lat później, Marya Teresa ogłosiła tak zwane Urbarialne patenta (Robot und Urbarial Patente) na mocy których w Niższej Austrii (1772), Czechach (1775), Morawach (1775), Ślązku (1771), Styrii (1778) i t. d. określono ilość dni robocizny, liczbę godzin jej trwania, oraz cenę za którą okupioną być mogła.

Patenta te źle zrozumiane i tłumaczone, stały się wówczas powodem znacznego pomiędzy ludem wzburzenia, co wszakże nie wstrzymało cesarzowej od dalszych na obranej drodze ulepszeń, mianowicie w dobrach koronnych, w których patentem 1775 roku robocizny na opłaty pieniężne zamienione zostały. W tym samym duchu postępowało lubo z wielkim oporem właścicieli, prawodawstwo w Węgrzech od 1766—1770 r.

Jeszcze ważniejszą epokę w przemianie stosunków włościańskich stanowi panowanie Józefa II. Zadręgo byłoby tu wyliczać szereg pojedynczych patentów przez niego wydanych, które utwierdziły i rozszerzyły zasadę nienaruszalności gruntów włościan, a zarazem z biurokratyczną drobiazgowością nakreśliły ustrój stosunków rolniczych. Ziemia przez włościan posiadana uznaną została za nietykalną: ani jej wcielić, ani zamienić, ani wykupić, ani

odseparować nie wolno było dziedzicowi; co więcej, włościaninowi nawet nie służyło prawo zamiany parcel gruntowych i zaokrąglenia swojej osady, tak dalece że choćby gruntów zakupnych, nie mógł on zamieniać ani sprzedawać osobie nie należącój do stanu włościańskiego, i na odwrót nie wolno mu było nabywać na własność ziemi dominialnej; zabroniono także włościanom zostawiać grunta na dłuższy jak na jednoroczny ugór. Rugowanie włościanina tylko w ściśle określonych wypadkach i przy współdziałaniu władzy okręgowej mogło być przeprowadzone. Obowiązki włościanina drobniawczo opisane nie ulegały na przyszłość zmianie lub powiększeniu; nakoniec wszelkie układy natury rzeczowej między dziedzicem a poddanymi podlegały zatwierdzeniu władzy administracyjnej.

Przyznać potrzeba, że w usiłowaniach zmierzających do zniesienia poddaństwa, cesarz Józef II wyprzedził spótczesnych sobie monarchów. Patentem z dnia 1 listopada 1781 roku zniósł on nader uciążliwe dawne osobiste poddaństwo. Patent wprowadzony został naprzód w wykonanie w Czechach, Morawii, Szlązku, a następnie w całym państwie.

Monarcha ten jednak pozornie prądowni liberalnych idei hołdujący, w gruncie samowładny, półśrodkową w tym celu obrał drogę, która wszakże gdyby przez następców jego konsekwentnie kontynuowaną była, doprowadziłaby w krótkim czasie do zupełnego usamowolnienia ludności wiejskiej i do wyswobodzenia własności ziemskiej. W miejsce dawnego poddaństwa wprowadził Józef II-gi stosunek umiarkowanój podległości, czyli umiarkowane go poddaństwa (*Hörigkeit, gemässigte Unterthänigkeit*).

Poddani otrzymali uwolnienie od posług dworskich (*Hofdienste*), prawo zawierania związków małżeńskich, nie inaczej wszakże, jak za uwiadomieniem dziedzica i otrzymaniem od niego bezpłatnój karty zameldowania się; możności opuszczenia właściciela i przenoszenia się z miejsca na miejsce za bezpłatnemi świadectwami uwolnienia; dozwolono im wyuczać się i trudnić rzemiosłem, bez szczególnego upoważnienia na to dziedzica. Przymus mlewa zniesiony został dekretem dworskim 31 lipca 1783 roku, a bardzo rozciągły i uciążliwy przymus trunkowy dekretemi 1788 roku został ograniczony; innemi zaś rozporządzeniami różne poddańcze daremszczyzny, opłaty, stróże, usługi, daniny feudalnej natury, znane zwykle pod nazwą *Bannrechte* (*banalités*), a które w niektórych prowincjach niesłychanej były rozciągłości i różnorodności, skassowane zostały. Tak zwany *Freizügigkeits Patent* z dnia 14 marca 1785 roku, nadający swobodę przesiedlania się do różnych prowincyj cesarstwa, zniósł opłaty fiskalne i dominialne z tego powodu uiszczane, z wyjątkiem przesiedleń do Węgier i Siedmiogrodu.

Jurysdykcyja patrymonialna właścicieli także niezmiernie ograniczoną została, odkąd przez zaprowadzenie rozpoczętych w 1781 roku reform sądowych, wszelkie urzędy sądowe tylko przez

osoby wykwalifikowane sprawowane być mogły. Tym sposobem Justycyaryusze (w Galicyi Mandataryusze) będący pierwszą instancją w sporach między włościanami a właścicielami, lubo przez tych ostatnich wybierani i płatni, podlegali kierunkowi i odpowiedzialności sądów wyższych. W sporach tej natury włościanina reprezentował fiskus.

Głębiej jeszcze przetworzyć miał stosunki włościańskie patent urbaryalny i podatkowy z 10 lutego 1789 roku. Stanowi on, iż od każdego 100 guldenów podanego i sprawdzonego dochodu brutto z ziemi, bez względu przez kogo posiadanej (szlachtę, mieszczan, chłopów, duchowieństwo) opłacać należy do skarbu 12 flor. 13 $\frac{1}{3}$ kreuz. Co do tak zwanych gruntów rustykalnych, patent mieć chciał, aby na każde 100 guld. jak wyżej wykazanego dochodu brutto, pozostawało włościaninowi 70 flor. na opędzenie kosztów uprawy, potrzeb własnych i rodziny, oraz na opłacenie składek gminnych i kościelnych. Z pozostałych 30 guld. — 12 flor. 13 $\frac{1}{3}$ kreuz. jak wyżej, wpływać miały do skarbu jako podatek rządowy, resztujące zaś 17 flor. 46 $\frac{2}{3}$ kreuz. przeznaczono pokryć wszelkie należności, robocizną, daninami, opłatami, dziesięcinami urbaryalnemi dotychczas dworowi uiszczane. Redukcyą w pieniądzach była zasadą, wszelako dobrowolna umowa mogła ją na inne zobowiązanie równoważne zamienić. Prawo pastwiska na uprawnych polach i łąkach wzbronione zostało, na ugorach zaś i rżyskach służyło wzajemnie. Patent rzeczony miał wejść w wykonanie z d. 1 listopada 1789 roku. Tymczasem w lutym 1790 roku cesarz życie zakończył; folgując głośnym niechęciom i narzekaniom jakie wywołał, następca Józefa Leopold II, jeszcze w tymże roku 1790 powyższy patent zniósł w całym imperyum. Odtąd aż do wielkiego wstrząśnienia 1848 roku, rzeczy z małemi zmianami w dawnym pozostały stanie, i to właśnie było ich najwadliwszą stroną.

Prawodawstwo Józefińskie arbitralnością i powierzchownym bardzo poglądem na stosunki rolnicze nacechowane, płynęło jednak z wysokiego poczucia potrzeby i sprawiedliwości; położenie wszakże które ono wytworzyło mogło być tylko przejściowem, skryształizowane zaś przez lat 70, stało się łożem prokustowem dla rolnictwa i stron interesowanych, a najeżone drobiazgowemi przepisami wszelką swobodę tamującemi, nieufnością napiętnowane, cały ten skostniały organizm społeczny czyniło przystępnym jedynie podmuchom nienawiści i rozkiełzanych pożądliwości. Tymczasem Leopold II nie tylko zniósł wykonanie powyższego patentu, ale słabo bronił dokonanych przez poprzedników reform; mianowicie zaś w Węgrzech, Czechach, Arcyksięstwach, arbitralnościom dawnych stosunków miejsca ustępował; jedynie w Galicyi, prawodawstwo Józefińskie z wyjątkiem patentu z 10 lutego 1789 roku w całej mocy utrzymane zostało.

Zbudzony z przeszło pół-wiekowego letargu, wypadkami r. 1848 rząd austriacki, wydał nakoniec w dniu 7 września tegoż

roku patent cesarski, mocą którego zniesione zostały wszelkie z dawnego poddaństwa pozostałe obowiązki i prestacje, oraz odwołane dawne prawa, stosunki włościan z dworami regulujące. Używalności jednak pastwiskowe i leśne nietknięte pozostały.

Dopiero w r. 1853 wydanym został patent cesarski o uregulowaniu i wykupie służebności dla całego państwa Austriackiego z wyjątkiem ówczesnego Królestwa Lombardzko-Weneckiego i Węgier. Celem tego patentu jest „uregulowanie i wykupno” wszelkich w ogólności praw służebności i używalności leśnych i pastwiskowych, a w szczególności i tych wszystkich, które z dawnego poddańczego stosunku wypływały.

Główne przepisy patentu tego są następujące:

Wykup lub uregulowanie praw i używalności z poddańczego stosunku pochodzących, nastąpić może z urzędu tylko na żądanie strony interesowanej (§ 6). Władze którym czynność ta poruczona zostaje, przedewszystkiem starać się mają o zawarcie dobrowolnej między stronami umowy (§ 9). Stronom wolno jest ugodzić się o wykup czyli wynagrodzenie bądź gruntem, bądź kapitałem, lub rentą. Mogą także ugodzić się o uregulowanie używalności i służebności pod warunkiem, aby sposób wykonania onych ściśle był określony (§ 8).

Jeżeli dobrowolna umowa przy pośrednictwie właściwego urzędu do skutku nie przychodzi, wówczas urząd ten przystępuje do orzeczenia: czy używalności wykupione, czyli też uregulowane być mają.

Dążnością patentu jest, aby służebności i używalności, o ile można za pomocą wykupna, bądź gruntem, bądź pieniędzmi wynagradzane były. Artykuł 4 powiada wyraźnie: że jeżeli wykup nastąpić nie może, w takim razie przystąpić należy do uregulowania służebności.

Wykup nastąpić nie może w następujących wypadkach:

a) jeżeli przez wykup ustrój cały gospodarstwa na gruncie bądź obciążonym, bądź uprawnionym, zagrożonym będzie w sposób niepowetowany;

b) jeżeli dla kultury krajowej wyniknie ztąd przeważająca szkoda;

c) jeżeli strony obiedwie oświadczą, iż zamiast wykupu zgadzają się na uregulowanie (§ 5).

Wypadki powyższe są nader rzadkie, ztąd wykup służebności i używalności powszechnie ma miejsce.

Czynność wykupu poprzedzona jednak być musi w każdym razie uregulowaniem służebności, albowiem uregulowana służebność dopiero za podstawę do wykupu służyć może (§ 25). Wszelkie prawa węgry i pobierania drzewa na opał powinny być uregulowane na pewną ilość ściśle określoną w sążniach kubicznych, jeżeli chodzi o drzewo opałowe, w stopach kubicznych, jeżeli chodzi o budulcowe (§ 16). Prawo jednak zbiórki drobnego opałowego drzewa (patyków, kijów, korzeni) w takim tylko razie (przy regu-

lacy) na sążnie ma być zamienione, jeżeli zobowiązany właściciel lasu tego żąda (§ 17).

Przy uregulowaniu służebności pastwiska należy najdokładniej określić ilość, jakość bydła, niemniej czas i miejsce w którym z pastwiska korzystać może. Pastwisko leśne na uwzględnieniem warunków kultury leśnej regulowane być powinno (§§ 18 i 19). Jeżeli możność gruntu obciążonego nie wystarcza na zaspokojenie uregulowanych służebności, wówczas stosunkowe, stałe lub czasowe potrącenie używalności następuje (§ 21); jednak pretensye o wynagrodzenie szkody za potrącenie mogą być w drodze zwykłej sądowej dochodzone.

Wykup służebności dokonywa się za pomocą ocenienia rocznego dochodu, jaki uregulowana służebność przynieść może. Ocenienie to uskuteczniane jest przez biegłych „według czystej kwoty uprawnionemu pozostającej, po potrąceniu nakładu do wykonania służebności potrzebnego.” Jeżeli strony dobrowolnie o ceny przedmiotów nie umówią się, w takim razie ceny miejscowe przeciętne z lat od 1836 do 1845 roku za podstawę oszacowania służyć mają. Jeżeli nakoniec ceny miejscowe nie istnieją, lub jeżeli zachodzą względem nich uzasadnione wątpliwości, wówczas biegli ceny oznaczają (§ 26). Od wartości dochodu rocznego użytku wykupić się mającego, potrącić należy kwotę roczną prestacyj wzajemnych, a reszta pozostająca stanowić będzie wartość, która pomnożona przez 20, daje kapitał wykupu służebności na pieniądze zamienioną (§ 27).

„Wartość gruntu odstąpić lub podzielić się mającego, ocenioną ma być według stałej onego płonności, przeto więc podług teraźniejszego i na przyszłość oczekiwać się dającego dochodu w naturze” (§ 28) (1).

„Odstąpienie lub podzielenie gruntu lub ziemi, przyczem ile możności wzgląd mieć należy na zaokrąglenie posiadłości interesentów, o tyle tylko jest dopuszczalnem, o ile na ustąpionej lub pozostałej części, możliwą jest uprawa celowi odpowiadająca (?). Różnica między wartością kapitałową prawa użytkowania, a wartością gruntu, pieniędzmi wyrównaną być ma” (§ 30).

Odstąpienie lasu miejsce mieć może tylko na rzecz ogółu uprawnionych gmin lub gromad (§ 31).

Wykonanie tego patentu poruczone zostało w każdym politycznym okręgu (czyli w każdej z prowincyi monarchią składających) specjalnej *komissyi krajowej* na ten cel ustanowionej, zostającej pod przewodnictwem prezesa przez monarchę mianowanego i mającej w swém łonie mężów tak ze stanu obowiązanych jako i uprawnionych, z przedmiotem obeznanych. Pod dyrekcją komissyi krajowej działają *komissye miejscowe*, których zadaniem jest czynić wszelkie badania na gruncie i poddawać one pod roz-

(1) Artykuły cudzysłowem oznaczone, przytoczone są dosłownie z urzędowego tekstu patentu.

strzygnięcie komissyi krajowej. Winny one także pośredniczyć w dobrowolnych stron umowach i takowe urzędownie przyjmować. W przedmiotach, których rozwiązanie potrzebuje specjalnych wiadomości, obowiązane są komissye zasięgnąć zdania przysięgłych biegłych (§ 40).

Takim jest w głównych zarysach patent cesarski w przedmiocie używalności i służebności leśnych i pastwiskowych wydany. Patent ten ogólne tylko stawiający zasady, dalekim jest od dokładności praw pruskich. Zostawił on przeto obszerne pole dowolności rozporządzeń ministeryalnych względem sposobu wykonania onego w każdej prowincyi monarchią składających.

Zmiany ministrów i systematów rządowych zaszkodziły od epoki wydania powyższego patentu sprawiły, że rozporządzenia te częstym ulegały modyfikacyom, a co najgorsza, przyczyniły się do przewlekłego postępowania władz, którym czynność ta poruczoną została.

Na podstawie wydawanych przez ministerstwa rozporządzeń układały komissye krajowe instrukcye postępowania dla komissyi miejscowych, lecz ze zmianą systematu rządowego, instrukcye te niekiedy odwoływanemi były. Istnieje np. drukowana w roku 1859 techniczna Informacya o sposobach szacowania służebności przez komissyę krajową Lwowską dla komissyów miejscowych galicyjskich ułożona, która później odwołaną została. Chcąc przeto przedstawić czytelnikom sposób oceniania służebności przez komissye używany, potrzeba odwołać się do wiadomości na drodze prywatnej zebranych od urzędników tychże komissyj. Z wiadomości w ten sposób powyższych podaje niektóre szczegóły o sposobach regulowania i wykupna służebności w Galicyi i w. ks. Krakowskiem używanych.

1) *Używalność pastwiska* zwykle nie ulega regulacji, ale albo pieniądźmi, albo gruntem wykupuje się.

W szczególności zaś używalność pastwiska polnego, zwykle gruntem, a leśnego pieniądźmi wynagradzana bywa. Za wagę, bydła włościańskiego zwykle od 250—300 funtów, dworskiego zaś od 450—500 funtów przyjmuje się. Prawa pasania na łąkach zwykle nie przyznaje się, gdyż jeżeli było w użyciu, to za specjalnemi umowami. Ponieważ pastwisko na ugorach i na ścierniach służyło wzajemnie, przeto znosi się wzajemnym praw zastąpieniem. Za czas normalny do obliczenia ilości bydła służą lata od 1835—1846 r. Do oszacowania pastwiska leśnego służą następujące zasady. Na mocy ustawy leśnej z r. 1786 i drugiej z roku 1852 nie wolno pasać w zagajeniach. W lasach wysokopiennych zagajenie trwa do lat 40. Po potrąceniu zagajników ustanawia się przez biegłych których rząd mianuje, jaka jest wartość pastwiska leśnego w centnarych siana. Centnary siana rozdziela się między liczbę bydła dominialnego i użytkowników, z pastwiska korzystającego. Liczba bydła użytkowników ustanawia się ta, jaka była w normalnych latach t. j. od r. 1835—1846, przyczem bada się, czy ciągle czy

nie ciągle w lesie pasalo się i stosowne z tego powodu robią się potrącenia. Cena centnara siana przyjmuje się od 30—50 centów, tym sposobem przychodzi się do ustanowienia rocznego dochodu pastwiska leśnego dla użytkowników, od którego potrącają się koszty pasterzy, budynków, rizik i t. p. Pomnożony roczny dochód przez 20, daje kapitalną wartość, którą wypłaca się pieniędzmi lub rentą, albo zwraca się odpowiedniej wartości, gruntem.

2) *Używalność drzewa* odnosi się albo do opalu, albo do drzewa na budynki. Jeżeli zwykła zbiórka jest przedmiotem używalności, wtedy, w razie niezgodzenia się stron, komissya decyduje, czy używalność ta ma być wykupioną czy uregulowaną, bez względu na życzenia użytkowników.

W pierwszych latach po ogłoszeniu patentu zbiórka zwykle była regulowaną. Gdy jednak doświadczenie przekonało, że uregulowanie zbiórki w sposób § 4 patentu wymagany, t. j. aby ilość, miejsce, sposób i czas używalności były tak określone, aby przez to jak największe wyswobodzenie gruntów od ciężarów osiągnąć, nie dało się w praktyce urzeczywistnić, przeto odtąd używalność zbiórki wykupuje się zwykle bądź pieniędzmi, bądź lasem, bądź gruntem ornym lub łąką.

Zasadą oszacowania jest ilość zbiórki, jaką dana przestrzeń lasu w roku wydać jest w stanie. Jeżdżenie do lasu, ilebądź razy ono mogło się odbywać, uważa się jedynie za prawo wjazdu, na mocy którego użytkownikowi służyła możność w dniach oznaczonych zebrać co znajdzie drzewa na opał, ale nie dawało mu prawa dopominać się o inny rodzaj drzewa; jeżeli właściwej zbiórki w lesie nie było, w takim razie z próżną furą do domu powracał. Słusznie zatem ocenienie, ile dany las może wydać rocznie fur zbiórki, jest głównym przedmiotem rozpoznania.

Zależy to oczywiście od gatunku drzewa, od wieku onego, a mianowicie od stopnia zwarcia drzewostanu. W drzewostanach średnio-zwartych, ilość ta wynosić może od 4—5 stóp kubicznych masy drzewnej z morga lasu, nie licząc zagajników, na które zwykle $\frac{1}{4}$ część przestrzeni lasu potrąca się. W lasach dobrze zwartych nie zbyt młodych, dochodzi ona do 10 a nawet 15 stóp kub. tejże masy. Jeżeli uprawnieni mieli prawo brać drobniejsze gałęzie z porębów po wycięciu, w takim razie rachuje się w średnim stanie lasu 20 do 25 stóp kub. z morga poręby. Wartość pracy zużytej przez uprawnionego potrąca się jak w Prusach.

Przy ocenieniu drzewa budulcowego przyjmuje się że budynek drewniany włosciański stoi od 80—100 lat. Użytkownicy dzielą się na kategorie odpowiednie do ilości posiadanego gruntu. Dla kmiecia, czyli gospodarza całorolnego rachuje się dom, stodoła i obora, dla półrolnego, lub tak zwanego zagrodnika dom i obórka pod jednym dachem, przytém stodoła mniejsza, dla chałupnika tylko dom.

Na reparacyą budynków drewnianych liczy się, że potrzeba co 30 lat $\frac{1}{3}$ część drzewa budynek składającego. Stan budynków przyjmuje się taki, jakim był w latach od r. 1835—1846.

Owo odwoływanie się na stan rzeczy dawno ubiegły, przyczyniło nie mało trudności komissyom sprawą tą zajętym. Przewlekłość wykonania, na którą właściciele ziemscy i użytkownicy tak głośno i słusznie się żalili, płynęła także z niewłaściwej organizacji władz, którym tę czynność poruczono. Według bowiem przepisów patentu cesarskiego, jako téż instrukcyi ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w rozwinięciu tegoż patentu, dopiero pod dniem 31 października 1857 roku wydanej, komissye miejscowe rozpoznawały tylko stan rzeczy na gruncie, ale żadnej nie wydawały decyzyi. Prawo decydowania należało jedynie do komissyi krajowej, która na mocy przedstawionych sobie przez komissyę miejscową wiadomości, decyzye przy zielonym stole wydawała. Jeżeli udzielone wiadomości uważała za niedostatecznie wyjaśnione, zwracała one dla uzupełnienia. Komissye téż miejscowe w ciągu czynności miały obowiązek przedstawiać wątpliwe wypadki do wiadomości i decyzyi komissyi krajowej.

Od decyzyi komissyi krajowych służyła jeszcze apelacya do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jeżeli przy tak błędnej organizacji dodamy obojętność i apatyę, oraz biurokratyczną rutynę, więcej o formę niż o rzecz dbającą, które były znamię całej dawniejszej hierarchii urzędniczej w Austrii, mieć będziemy główne przyczyny tej nieskończonej przewlekłości, z jaką sprawa tak zwanych serwitutów w całym państwie, a w szczególności w Galicyi traktowaną była.

Wprawdzie od czasu wydania patentu o zniesieniu poddaństwa i uwłaszczeniu włościan w roku 1848, wykonywanie służebności, mianowicie leśnych w większej części monarchii zawieszono było. Właściciele bowiem odsyłali włościan o takowe upominających się, do zwykłej drogi sądowej, aby tam prawa swoje udawadniali. Niemniej jednak rozstrzygnięcie tej ważnej kwestyi wisiąło przez długie lata jak miecz Damoklesa nad stosunkami własności ziemskiej monarchii.

Kilkanaście lat z górą upłynęło od czasu wydania patentu cesarskiego z roku 1853, a dopiero w roku przeszłym, dzięki zmianie systemu rządowego, Namiestnik Galicyi mógł przed sejmem tego kraju objawić zapewnienie, że w ciągu roku bieżącego kwestya służebności stanowczo ukończoną zostanie.

Ludwik Górski.

